

## Słowo na styczeń 2022

Ze świętym Józefem na peryferiach ludzkiego życia, w chwale Boga żywego!

„Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem” (Łk 2,4)

Rozpoczynamy rozważanie kolejnego Słowa na miesiąc poświęconego świętemu Józefowi. Tym razem chcemy przeprowadzić medytację na podstawie pięknej refleksji papieża Franciszka, która ściśle wiąże się z naszym wezwaniem do **ewangelizowania ubogich** materialnie i duchowo. Papież Franciszek tak naprawdę pragnął zaprosić cały Kościół do kontemplacji i wzywania świętego Józefa, właśnie w tym czasie wielkiego globalnego kryzysu – 150 lat po tym, jak papież Pius IX ogłosił świętego Józefa patronem Kościoła powszechnego.

Papież Franciszek w pierwszej kolejności wyjaśnia znaczenie imienia Józef, które po hebrajsku oznacza „Bóg dodaje, Bóg sprawia wzrost”, a następnie pokazuje, jak Józef, mąż Maryi, przypomina Józefa z Egiptu, który zawiera Opatrzności Boga „sprawiającego wzrost”.

Dwóch Józefów zostało wezwanych do wielkich dzieł i otrzymało ogromny autorytet, chociaż byli ubodzy i pokorni. Słowo Boże uczy nas, że „**Bóg (...) wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć**” (1 Kor 1,27). Ilekroć niedomagamy, spełnia się moc Boga (por. 2 Kor 12,10). W tym świetle widzimy, że również granice geograficzne wyznaczające obszar życia świętego Józefa są konieczne do zrozumienia jego misji.

„Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem” (Łk 2,4)

Betlejem w Starym Testamencie nazywane jest *Beth Lechem*, „Dom chleba”, albo *Efrata*, od plemienia zamieszkującego ten teren. Natomiast po arabsku nazwa ta oznacza „Dom mięsa”, prawdopodobnie z powodu dużej liczby stad owiec i kóz w tamtej okolicy. Nie przypadkiem właśnie pasterze byli pierwszymi świadkami narodzin Jezusa (por. Łk 2,8-20). W świetle historii Jezusa aluzje do chleba i ciała odnoszą się do tajemnicy Eucharystii: Jezus jest chlebem żywym, który zstąpił z nieba (por. J 6,51). On sam powie o sobie: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne” (J 6,54).

Betlejem pojawia się w Biblii wiele razy, począwszy od Księgi Rodzaju. Prorok Micheasz przepowiedział Betlejem wielkie rzeczy: „A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich! Z ciebie mi wyjdzie Ten, który będzie władał w Izraelu” (Mi 5,1). Ewangelista Mateusz ponownie sięgnął do tego proroctwa i powiązał je z historią Jezusa jako jego wyraźne wypełnienie.

Rzeczywiście Syn Boży nie wybrał Jerozolimy na miejsce swojego wcielenia, ale Betlejem i Nazaret, dwie peryferyjne miejscowości, dalekie od zgiełku i władzy ówczesnej epoki. Mimo wszystko to Jerozolima była miastem ukochanym przez Pana (por. Iz 62,1-12), „świętym miastem” (Dn 3,28), wybranym przez Boga na swoje mieszkanie (por. Za 3,2; Ps 132,13). To właśnie tam mieszkali nauczyciele, uczeni w Piśmie i faryzeusze, arcykapłani i starsi ludu (por. Łk 2,46; Mt 15,1; Mk 3,22; J 1,19; Mt 26, 3).

Dlatego wybór Betlejem i Nazaretu mówią nam, że **peryferie i „marginesy” są ukochane przez Boga. Jezus nie narodził się w Jerozolimie i nie miał swojej świątyni! Narodził się na peryferiach i tam przeżył 30 lat, pracując jak Józef jako cieśla. Jezus ukochał peryferie i „marginesy”**. Jeśli nie traktujemy tego serio, nie bierzemy na poważnie również Ewangelii i dzieła Boga, który nie przestaje ukazywać się na peryferiach geograficznych i egzystencjalnych.

Pan działa zawsze w ukryciu na peryferiach, również na peryferiach naszej duszy i uczuć – może nawet tych, których się wstydzimy. Pan jest tam obecny, by pomóc nam iść przed siebie. On nie przestaje ukazywać się na peryferiach – czy to geograficznych, czy egzystencjalnych. **Jezus wychodzi na poszukiwanie grzeszników, wchodzi do ich domów, rozmawia z nimi, wzywa do nawrócenia. Wręcz mu to zarzucano:** „Patrz na tego Nauczyciela: je z grzesznikami, brudzi się, szuka tych, którzy nie czynią zła, ale je cierpią: chorych, głodnych, ubogich, ostatnich” – mówili uczeni w Piśmie.

Jezus idzie zawsze ku peryferiom. To powinno wzbudzić w nas zaufanie, bo Pan zna peryferie naszego serca, duszy, społeczeństwa, miasta i rodziny, czyli tę nieco ciemniejszą część nas, której może ze wstydu nie pokazujemy światu.

W tym sensie społeczeństwo czasów Jezusa niewiele różni się od naszego. Dziś również mamy centrum i peryferie. **A Kościół wie, że jest wezwany do głoszenia Dobrej Nowiny począwszy od peryferii.** Józef, cieśla z Nazaretu, który wierzy w Boży plan dla swojej młodej narzeczonej i siebie samego, przypomina Kościołowi, by utkwili spojrzenie w tym, co świat celowo ignoruje. Józef uczy nas dziś tego: „Nie patrzmy na rzeczy, które wielbi świat. Patrzmy na to, co w kącie, w cieniu, na peryferiach – na to, czego świat nie chce”. **Przypomina każdemu z nas, byśmy za ważne uznali to, co inni odrzucają.** W tym sensie jest prawdziwie mistrzem najważniejszego: pokazuje nam, że najcenniejsze rzeczy nie przyciągają naszej uwagi, ale wymagają cierpliwego rozeznania, by można było je odkryć i docenić. Odkrywajmy to, co cenne. Prośmy Józefa o wstawiennictwo, by cały Kościół mógł odzyskać rozeznanie, zdolność do rozeznawania i do oceny tego, co najważniejsze. Zacznijmy od nowa – począwszy od Betlejem, zacznijmy od nowa – począwszy od Nazaretu.

„Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem” (Łk 2,4)

Oto więc konkretne zaproszenie dla wszystkich: **„zaczniemy na nowo, począwszy od peryferii!”**. Celem drogi z Chrystusem jest zawsze początek nowego posłania misyjnego.

**To nie ubodzy nas potrzebują, ale my potrzebujemy ubogich**, aby uczyć się drogi pokory i miłości. Im głębiej zejdziemy na spotkanie ubogich materialnie i duchowo, tych, którzy w społeczeństwie są nikim, tym mocniej doświadczymy siły charyzmatu świętego Józefa: „Boga, który dodaje, Boga, który sprawia wzrost”. Im głębiej zejdziemy, by odnaleźć tych, których zgubiliśmy po drodze lub spotkać tych, którzy jeszcze nie zostali odnalezieni, tym większy będzie nasz duchowy wzrost, a Opatrzność Pana wzbogaci środkami i powołaniami dzieła, które Bóg pragnie przez nas realizować.

Szczęśliwego 2022 roku na peryferiach ludzkiego życia, w chwale Boga żywego!

Święty Józefie, ty, który zawsze ufałeś Bogu i dokonywałeś wyborów prowadzony Jego Opatrznością, naucz nas, byśmy nie liczyli tak bardzo na własne plany, ale na Jego zamiary miłości. Ty, który przyszedłeś z peryferii, pomóż nam przemienić nasze spojrzenie i mieć upodobanie w tym, co świat odrzuca i marginalizuje. Pociesz wszystkich odczuwających samotność i wspieraj tych, którzy w ciszy zobowiązują się do obrony życia i ludzkiej godności. Amen.

**ojciec João Henrique**

Założyciel Wspólnoty Przymierze Miłosierdzia